

## PRZYWILEJE WSI SIEDLISK

**A**rchiwum Państwowe w Zamościu od 2010 r. posiada w zbiorach cztery bardzo cenne dokumenty pergaminowe związane z dziejami wsi Siedlisk położonej w gminie i powiecie Zamość<sup>1</sup>. Utworzono z nich zespół archiwalny o nazwie Dokumenty pergaminowe wsi Siedliska, którego daty skrajne, tj. 1457-1662 określają najstarszy i najmłodszy z dokumentów.

Wspomniane Siedliska to jedna z najstarszych miejscowości na Zamojszczyźnie, a jej dzieje związane są z dziejami dóbr szczebrzeszyńskich.

Do połowy XIV w. tereny te wchodziły w skład księstwa halicko-włodzimerskiego, które po nagłym zgonie ostatniego władcy księcia Jerzego Trojdenowicza (1340 r.) stało się areną zaciętych i długotrwałych (1341-1366) walk polsko-litewskich. W 1366 r. ostatecznie zawładnęła nimi Polska, a nowe nbytki (ziemie: chełmska, bełska, lwowska, przemyska, halicka, sanocka) określać zaczęto mianem Rusi Czerwonej.

Pozostałością panowania ruskiego była sieć grodów terytorialnych - wołosti. Kontynuacją tejże była zaś struktura powiatowa (wołost w jęz. łacińskim oddano przez *districtus*, co z kolei w języku polskim tłumaczono na powiat).

Po śmierci Kazimierza Wielkiego na tronie królewskim zasiadł Ludwik Andegaweński jako król Polski i Rusi. W jesieni 1372 r. nowy władca oddał Ruś w zarząd Władysława, księcia opolskiego i wieluńskiego, a także palatyna węgierskiego. Litwini tymczasem (w 1376 r.) najechali Ruś i po przekroczeniu Sanu dotarli aż do Wisły (kilka mil od Krakowa). Wyprawa odwetowa zorganizowana została przez Ludwika Węgierskiego w 1377 r., jednakże w 1378 r. Ruś przeszła pod bezpośrednią władzę Ludwika, tym razem jednak jako króla Węgier, a także Halicza i Włodzimierza (*Galiciae et Lodomeriae*)<sup>2</sup>.

Krótkotrwałe panowanie węgierskie na Rusi utrwaliło się m.in. nadaniem w 1379 r. wołости-powiatu szczebrzeszyńskiego Dymitrowi z Goraja – zaufanemu stronnikowi Ludwika Węgierskiego. Nadanie to poprzedziła donacja Goraja, od którego przybrał nazwisko<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu, Dokumenty pergaminowe wsi Siedliska, sygn. 1-4. Dokumenty odnalezione zostały w spuściznie po dr Krzysztofie Czubarze, dziennikarzu i historyku, który w czasie wieloletniej pracy w „Tygodniku Zamojskim” penetrował tereny Zamojszczyzny.

<sup>2</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV w. do początku XVII w.* Warszawa 1993, s. 30-31; id., *Faktorie, powiaty i dwory. Trzy sfery miejskiego ruchu lokacyjnego na Rusi Czerwonej (XIII-XV wiek)*, (w:) *Procesy lokacyjne miast w Europie środkowo-Wschodniej*, red. C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz, Wrocław 2006, s. 440.

<sup>3</sup> K. Myśliński, *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340-1400*, Lublin 1981, s. 135.

„Nadania całych powiatów - według zgodnych opinii historyków – stwarzały znakomitą okazję do budowy prywatnych władztw terytorialnych, wręcz zachęcały do tego, choć nie zawsze te szanse zostały wykorzystane. Wielkość i zwartość nadanego latyfundium, ustalona więź podległości wobec naczelnego ośrodka – grodu, równoczesna cesja praw monarszych, czasem posunięta do przekazania pełnej władzy zwierzchniej (*dominium directum, plenum ius ducale*) bądź udzielenia niektórych regaliów, udostępniały możliwości szybkiego utworzenia wespół udzielnych księstw – seniorii”<sup>4</sup>.

Nadanie dóbr szczebrzeszyńskich miało również szczególny charakter; obejmowało całą wołość i zawierało częściową delegację zwierzchnich praw monarszych. Gorajscy i ich sukcesorzy nie potrafili jednak utrzymać integralności otrzymanych dóbr. Śmierć Dymitra w 1400 r. spowodowała stopniowy rozpad, poprzez działy rodzinne, jego ruskich posiadłości<sup>5</sup>.

Jeszcze przed śmiercią Dymitr, nie posiadający męskich potomków, zapisał dobra swoim bratankom: Prociowi (czyli Prokopowi), Aleksandrowi, Mikołajowi i Andrzejowi, piszącym się „ze Stojanic”.

Bracia działali początkowo wspólnie, później dokonali działów majątkowych. Najstarszy, Prokop objął włość szczebrzeszyńską (bez Lipska), Aleksander otrzymał dobra gorajskie i pozostał przy nazwisku Gorajski. Mikołaj, któremu przypadły dobra lipskie, przybrał wraz z potomkami nazwisko Lipski. Najmłodszy, Andrzej i dziedziczący po nim syn Jan nosili nazwisko Czuryło<sup>6</sup>.

W skład powiatu (bo tego terminu będą odtąd używał) szczebrzeszyńskiego wchodziło w 1398 r., według aktu darowizny, 15 wsi, a wśród nich Siedliska. Jak przypuszcza G. Jawor, zawarte we wspomnianym dokumencie stwierdzenie, iż od dawne mają one wyznaczone granice, *może sugerować (o ile nie jest to tylko zwrot formularzowy) ich staroruską metrykę*<sup>7</sup>.

Prokop zwany Prociem, posiadający powiat szczebrzeszyński, miał syna Zygmunta, który – jak podaje M. Stworzyński – zmarł w młodym wieku, pozostawiwszy jedyną córkę Zygmunte. Opiekunami jej zostali: Aleksander z Goraja oraz Jan Czuryło<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Wołosti-powiaty nadawane były na Rusi już przez Kazimierza Wielkiego (Jan Pakośławicz ze Stróżysk otrzymał *districtus* Rzeszów a Otto z Pilczy *districtus* Łańcut i przypuszczalnie Tyczyn). Od księcia Władysława Opolczyka Jasiek Kmita otrzymał okręg Buska, Jasiek Kustra – Krzeszowa, Michał Awdaniec – w kilku etapach Buczacza. Zob. A. Janeczek, *op. cit.*, s. 440-441.

<sup>5</sup> A. Sochacka, *Własność ziemska w województwie lubelskim w średniowieczu*, Lublin 1987, s. 71; G. Jawor, *Wśród lasów, łąk i pól. Osadnictwo wiejskie okolic Szczebrzeszyna w późnym średniowieczu*, (w:) *Peregrinatio ad veritatem. Studia ofiarowane Profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. U. Borkowska, Cz. Deptuła, Z. Piłat, E. Wiśniewski, Lublin 2004, s. 151.

<sup>6</sup> M. Stankowa, *Dawny powiat szczebrzeski XIV-XVIII w.*, Warszawa 1975, s. 25-26; W. Czarnecki, *Sieć osadnicza ziemi chełmskiej od połowy XIV do połowy XV wieku*, „Rocznik Chełmski”, T. 3: 1997, s. 11-18.

<sup>7</sup> G. Jawor, *op. cit.*, s. 152.

<sup>8</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, M. Stworzyński, *Opisanie statystyczno-historyczne dóbr Ordynacji Zamojskiej*, 1834, rkps – odpis maszynowy w bibliotece Archiwum Państwowego w Lublinie, s. 44-45.

Okresu tego dotyczy pierwszy z siedliskich dokumentów (sygn. 1). Wystawiony został w Szczebrzeszynie w dniu 4 września 1457 r. Wystawca dyplomu Jan Czuryło ze Stojanowic, opiekun prawny nieletniej dziedziczki powiatu, panny Zygmunty, działając zgodnie z jej *przyzwoleniem i wolą* nadaje sługom zamku szczebrzeszyńskiego, braciom Pankracemu i Michałowi grunty w Siedliskach, w zamian zobowiązując ich do służby wojskowej w pospolitym ruszeniu *konno z łukiem*. Obaj bracia otrzymali przy tym, oprócz zwolnienia od wszelakich podatków i innych posług, prawo polowania w lasach pańskich.

W 1471 r. dziedziczka dóbr szczebrzeszyńskich, Zygmunta wyszła za mąż za Jana Amora Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego i Siedlisko przeszło w ręce Tarnowskich, od nich Kmitów, a następnie wielkopolskiego rodu magnackiego Górków<sup>9</sup>. Spadkobiercami tychże zostali Andrzej, Piotr, Jan i Stanisław Czarnkowscy.

W 1593 r. (4 kwietnia) Jan Czarnkowski dziedzic powiatu szczebrzeszyńskiego, na prośbę „opatrzego” Filipa Saka karczmarza z Bodaczowa i dziedzica części dóbr siedliskach, potwierdził nadanie Jana Czuryły. Sak dysponował wówczas oryginałem dokumentu, którego transumpt znalazł się w nowym przywileju (sygn. 2).

W kilka dni później (7 kwietnia) Czarnkowski na prośbę wszystkich już „obywateli” wsi Siedlisk odnowił *to prawo albo przywilej ich, w czasie trwogi, które w tych krajach od Tatar bywały, onym zginęły [...] że żadnych robót i zaciągów odprawować, ani żadnych czynszów płacić panom swym a dziedzicom szczebrzeskim nie byli powinni, tylko każdy z nich z osiadłości swej koniem służyć, gdy tego panom była potrzeba* (sygn. 3).

Niedługo po tym, bo już 19 czerwca 1593 r. wieś stała się własnością kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego i weszła w skład utworzonej w 1589 r. Ordynacji Zamojskiej<sup>10</sup>.

Nowi dziedzice Siedlisk zachowali wszystkie przywileje wsi. Ostatni z prezentowanych dokumentów to potwierdzenie przywileju danego karczmarzowi z Bodaczowa Filipowi Sakowi, wystawione w 1662 r. (15 czerwca) na prośbę poddanych z Siedlisk przez III Ordynata Jana Zamoyskiego „Sobiepana” (sygn. 4).

Kim byli odbiorcy omawianych tu przywilejów? W świetle dokumentów widać, że mieszkańcy Siedlisk rządzą się prawem wołoskim, choć źródła o tym bezpośrednio nie mówią. Zwolnienie od pańszczyzny i podatków oraz obowiązek służby konnej na rzecz dziedzica był charakterystyczne dla wsi na prawie wołoskim<sup>11</sup>.

Mimo stopniowego wprowadzania na ziemię ruskie prawa polskiego i polskich struktur administracyjnych (od 1435 r.) długo jeszcze utrzymywała się odrębność omawianego obszaru. Stare struktury osadnicze zorganizowane według prawa ruskiego stykały się tu z osadnictwem na prawie niemieckim, a obok nich pojawiło się osadnictwo na prawie wołoskim.

---

<sup>9</sup> M. Stankowa, op. cit., s. 26.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 30-31.

<sup>11</sup> G. Jawor, *Wśród lasów...*, s. 157-159.

Jego początki badacze wiążą z okresem panowania Ludwika Węgierskiego. Działający w jego imieniu namiestnik Rusi książę Władysław Opolczyk nadawał Wołochom wsie na ziemiach czerwonoruskich, w zamian za ściśle określone obowiązki wojskowe. Akcją rozdawnictwa dóbr na prawie wołoskim kontynuował później król Władysław Jagiełło. Na ziemie polskie przybywali Wołosi z terenów współczesnej Rumunii i Mołdawii, na teren zaś powiatu szczebrzeszyńskiego z Podgórze, przez obszary ziemi lwowskiej, przemyskiej i bełskiej.

Według badań G. Jawora do osad na prawie wołoskim, oprócz Siedlisk, należały w powiecie szczebrzeszyńskim: Bród Wołoski, Łuszczka Wołoska, Olszynka, Wola Lipska, Szewnia, Wieprzec, Żurawnica<sup>12</sup>.

Obok przesłanek natury gospodarczej przy kolonizacji na prawie wołoskim, kierowano się, jak wyżej wspomniano, względami militarnymi. Przy pomocy wołoskich przybyszów starano się wzmocnić stan obronności mających strategiczne znaczenie obszarów Rusi Czerwonej<sup>13</sup>.

W powiecie szczebrzeszyńskim, konni łucznicy Wołosi mieli wchodzić, obok szlachty lennei oraz wójtów i sołtysów wsi w powiecie, w skład sił zbrojnych podległych dziedzicowi powiatu. Podstawą prawną obowiązku służby wojskowej we wszystkich przypadkach było posiadanie ziemi na prawie lennym.

Na wyprawę wojenną pod chorągwią dziedzica Szczebrzeszyna wszyscy zwoływani byli uniwersałem zwanym wici (*restium*), na wzór wici królewskich<sup>14</sup>. Najstarsze znane nam wici szczebrzeszyńskie pochodzą 1618 r. i wydane były przez Tomasza Zamoyskiego. Ordynat polecał w nich *Szlachcie, wójtom, sołtysom i wszystkim pozostałym, którzy jakimkolwiek sposobem, prawem czy tytułem, zarówno z łaski mojej, jak i na podstawie przywilejów moich poprzedników, dobra pewne trzymają i posiadają [...] żeby [...] pod moją chorągwią [...] gromadzili się [...] pod karą*<sup>15</sup>.

Sądzić należy, że już w XVII w. wartość bojowa Wołochów była niewielka i coraz częściej zamiast służby wojskowej wykonywali oni konno inne posługi. W XVIII-wiecznym już inwentarzu gruntowym (1789 r.) zapisano, że *Gromada Siedlisk do Państwa swego z dawna ani pańszczyzny tygodniowej (sic!) odrabiała, ani czynszu płaciła, tylko na miejsce tych straż do zamku Zamościa, ile potrzeba była odbywała*<sup>16</sup>. Według M. Stworzyńskiego obowiązek stróży w zamku zamojskim *lub gdzie indziej wypadnie* wprowadził siedliszczanom ordynat Klemens Zamoyski<sup>17</sup>. W 1834 r. M. Stworzyński pisał: *W tej [tj. Siedliskach] wsiowych prawa nabywców rozrodzeni potomkowie posiadają łanów 12 i dworzyszcz dwanaście służbą konną robią do zamku dziedziców*

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 158-159.

<sup>13</sup> Idem, *Osady prawa wołoskiego i ich mieszkańcy na Rusi Czerwonej w późnym średnio-wieczu*, Lublin 2000, s. 7-8, 62-74.

<sup>14</sup> M. Stankowa, *op. cit.*, s. 63.

<sup>15</sup> Cyt. za: ibidem, s. 63, w tłumaczeniu na jęz. polski.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Ordynacji Zamojskiej ze Zwierzyńca, sygn. 164, s. 16, 34; Por. R. Orłowski, *Położenie i walka klasowa chłopów w Ordynacji Zamojskiej w drugiej połowie XVIII w.*, Lublin 1963, s. 152-153.

<sup>17</sup> M. Stworzyński, *op. cit.*, s. 40.

*Szczebrzeszyna*<sup>18</sup>. Jeszcze w połowie XIX w., zgodnie z omawianymi tu przywilejami, mieszkańcy Siedlisk nie odrabiali pańszczyzny, lecz świadczyli inne powinności na rzecz Ordynacji. I tak, zobowiązani byli do 14 dni stróży pieszo w tygodniu, najpierw w Zamościu, a później w Zwierzyńcu. Płacili już jednak czynsz<sup>19</sup>.

Do XIX w. prezentowane przywileje były zapewne w posiadaniu ich odbiorców (adresatów) i ich spadkobierców. Nie znamy dalszych losów tych dokumentów, w każdym razie jeszcze do niedawna były uważane za bezpowrotnie zaginione<sup>20</sup>, a historycy zajmujący się dziejami Siedlisk powoływali się wyłącznie na Stworzyńskiego<sup>21</sup>.

Przy przygotowaniu dokumentów do druku oparto się na *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*<sup>22</sup> Według niej zmodernizowano pisownię źródeł, starając się jednakże zachować charakterystyczne cechy językowe.

## DOKUMENTY

### 1

1457, 4 września, Szczebrzeszyn

Jan Czuryło ze Stojanowic, opiekun prawny Zygmunty dziedziczki powiatu szczebrzeszyńskiego, nadaje pewne grunty we wsi Siedliskach, swoim sługom braciom Pankracemu i Michałkowi, zobowiązując ich z racji posiadania tych gruntów do służby wojskowej konno i z łukiem.

Nos Iohannes Curilo de Stoianowicze tutor protunc districtus Sczebrzesinensis de consensu et voluntate generose Sigismunde virginis et heredis districtus eiusdem tenore presentium profiteamur quibus expedit, tam presentibus quam futuris, presentium notitiam habere cupientibus. Quomodo attendenter et diligenter considerandum diligentibus servitiis servorum Pankracz et Michalko nuncupatorum in ville Szedlisko tenute nostre et in posterum successoribus nostris et presertim heredibus

---

<sup>18</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>19</sup> R. Bender, *Reforma czynszowa w Ordynacji Zamojskiej 1833-1864*, Lublin 1969, s. 75; W. Bondyra, E. Lorentz, E. Prusiecka-Kolcon, M. Korzeniowski, *Dzieje miejscowości gminy Zamość*, Zamość 2010, s. 88.

<sup>20</sup> S. Myk, *O Siedliskach spod Zamościa*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, R. 1990, nr 1, s. 49.

<sup>21</sup> M. Stworzyński, archiwista ordynacki, korzystał z kopii dokumentów, znajdujących się wtedy w zwierzynieckim archiwum w „Pliku 192 N. 1”.

<sup>22</sup> Wrocław 1953.

exhibendum de licentia et consensu virginis prefate heredis predicti districtus residuitates alias obschary circa Ruthkam que decuravit iuxta suam latitudinem et longitudinem per nos tamquam veram tutorem limitatus usque ad parietem ville dicte Wielacza parte ab una et Sloczecz Byalebrzegi villis ab altera, predicte residuitates terminum ad finem habebunt. Ex parte vero vicinorum et heredum in Szedlyszka ad viam que ducit ab Zawada in Szedlyszka et ultra ad insulam ad lozam que Swynya dicitur per signa que fecimus alias czosiny in roboribus predictis Pankracz et Michalkoni predictas residuitates perfecte limitavimus pratumque, in finibus agri, que ager ad curiam in Ploskye pertinere agnoscimus predicte Pankracz et Michalkoni fratribus. Item sagittandum, venandum feras, aucupendum aves generaliter omnimodam et ipsorum successores potestatem habebunt, ac etiam canibus vel quocumque modo poterint agitare vel venare libere valeant. Et insuper pratum quod Ruthka dicitur inter villam Borthatycze et Michalkonem que decurrit cum ambibus ripis ipsis et suis successoribus de consensu virginis predicte roboraque pro edificiis ipsorum usque ad fluvium Wyepz et ultra scindere valeant. Quasquidem residuitates et omnia suprascripta predicti Pankracz et Michalko ipsorumque successores tenebunt, habebunt, possidebunt, utifruentur, vendent, commutebant et in usum swsuum convertant prout ipsis vel suis successoribus melius et utilius videbitur. Et hoc cum omni iure dominio et proprietate ad predictas residentates ac etiam suprascripta et per nos sic limitata signis supra descriptis. Hoc etiam adiuncto quod dicti Pankracz et Michalko uno equo in expensa domini cum sagittis servire tenebuntur, sic ad generalem expeditionem vel ultra ubi contigerit. In cuius rei testimonium sigillum nostrum presentibus est appensum. Datum in Scebreschin dominica ante festum Nativitatis Sancte Marie Virginis anno Domini millesimo quadringentisimo quinquagesimo septimo. Presentibus ibidem nobilibus Martino de Komorow, Paulo alias Ryszko de Deszkowicze subiudice, Mathia Czirpo, Iohanne Wychotha de Sulowicz, Stanislao de Mokrye, Iohanne Rzysko de Pnyew, Nicolao Groth de Wyerzbie et aliis multis fidedignis.

*Tłumaczenie na jęz. polski*

My Jan Czuryło ze Stojanowic opiekun na ten czas powiatu szczebrzeszyńskiego za przyzwoleniem i wolą urodzonej Zygmunty panny i dziedziczki tegoż powiatu brzmieniem niniejszego chcemy oznajmić wszystkim, którzy wiedzieć o tym powinni, tak obecnym jako i przyszłym, niniejszy dokument pragnącym znać. Ponieważ uważnie i pilnie rozważywszy staranności posług sług Pankracego et Michalka nazywanych we wsi Siedliskach dzierżawy naszej i na przyszłość spadkobiercom naszym, a osobliwie dziedzicom oddawanych, za wolą i przyzwoleniem panny rzeczony dziedziczki rzeczony powiatu osiadłości czyli obszary koło Rudki, które decuravit wedle swojej szerokości i długości przez nas tak jako rzeczywistego opiekuna granice aż do linii granicznej wsi zwanej Wielacza z jednej strony i wsi Złojec [i] Białołbrzegi z drugiej strony, rzeczony

osiadłości granicę ostateczną będą posiadać. Ze strony zaś sąsiadów i dziedziców w Siedliskach do drogi, która prowadzi z Zawady do Siedlisk i dalej do wyspy do łóz, która Świnia jest nazywana, przez znaki, które zrobiliśmy czyli ciosiny na drzewach, wyżej wspomnianym Pankracemu i Michałkowi rzeczone osiadłości zupełnie odgraniczyliśmy, i łąkę na końcu pola, które pole uznaliśmy za należne do dworu w Płoskiem, wyżej wspomnianym Pankracemu i Michałowi braciom przydajemy. Również polowania z łukiem na zwierzynę [i] łowienia ptaków w pełni wszelkiego rodzaju, i ich spadkobiercy możność będą mieli, a nadto również [z] psami albo w inny sposób będą mogli wolno naganiać {zwierzynę} albo raczej polować. I ponadto łąkę, która Rudka jest nazywana pomiędzy wsiami Bortatycze i Michalków, która położona jest z obu brzegów, im i ich spadkobiercom za zezwoleniem panny pomienionej, i drewno na budowę [domów] ich aż do rzeki Wieprz i po drugiej stronie ścinać mogą. Każdą z osiadłości i wszystko wyżej opisane wspomniani Pankracy i Michałko i ich spadkobiercy będą mogli trzymać, mieć, posiadać, wykorzystywać, sprzedąć, zamieniać i na swój użytek obracać, tak jak im lub ich spadkobiercom lepiej i korzystniej będzie się wydawało, i to ze wszystkim prawem posiadania i własności do pomienionych osiadłości a także również wyżej opisanych i przez nas stosownie rozgraniczonych znakami wyżej opisanymi. To również dodając, iż rzeczeni Pankracy i Michałko z jednym koniem na koszt pana z łukiem służyć są zobowiązani, tak w pospolitym ruszeniu, jak i poza nim kiedy zajdzie potrzeba. Na której to rzeczy świadectwo pieczęć nasza do dokumentu jest przywieszona. Dane w Szczebreszynie w niedzielę przed świętem Narodzenia Świętej Marii Panny roku Pańskiego tysiąc czterysta pięćdziesiątego siódmego. W obecności tamże szlachetnych Marcina z Komorowa, Pawła czyli Ryszka z Deszkowic podsędka, Macieja Czirpo, Jana Wychoty z Sułowca, Stanisława z Mokrego, Jana Rzysko z Pniewa, Mikołja Grota z Wierzbia i wielu innych wiary godnych.

## 2

1593, 4 kwietnia, Szczebreszyn

Jan Czarnkowski z Czarnkowa dziedzic powiatu szczebreszyńskiego, na prośbę „przezornego” Filipa Saka karczmarza we wsi Bogaczów i dziedzica części dóbr w Siedliskach, transumuje i potwierdza przywilej Jana Czuryły ze Stojanowic dla braci Pankracego i Michała (zob. nr 1).

## 3

1593, 7 kwietnia, Szczebreszyn

Jan Czarnkowski z Czarnkowa dziedzic powiatu szczebreszyńskiego, na prośbę „obywateli” wsi Siedliska, odnawia ich przywileje zniszczone podczas najazdów tatarskich

Jan Czarnkowski z Czarnkowa powiatu szczebrzeszyńskiego dziedzic. Wszem wobec i jednemu każdemu z osobna, komu to wiedzieć będzie należało, terażniejszym i na potym będącym. Odnajmuję tym pisaniem moim, iż dana mi jest pewna sprawa dostatecznemi i wiary godnemi świadectwy utwierdzona, że obywatele wszytcy wsi mojej Siedlisk w powiecie szczebrzeszyńskim leżącej, poddani moi, zarazem jeszcze od zasądzenia przereczzonej wsi Siedlisk te wolności i prawa od sławnej pamięci przodków moich sobie nadane mieli: że żadnych robót i zaciągów odprawować, ani żadnych czynszów płacić panom swym a dziedzicom szczebrzeskim nie byli powinni, tylko każdy z nich z osiadłości swej koniem służyć, gdy tego panom była potrzeba. Czego wszystkiego w ustawicznym używaniu byli, lecz, że to prawo albo przywilej ich w czasie trwogi, które w tych krajach od Tatar bywały, onym zginęły. Prośli mnie przereczeni poddani moi, obywatele siedlisczy o to, abym na miejsce pierwszego przywileju, nowy im dał i to prawo ich utwierdził. Co widząc być rzecz słuszną i sprawiedliwą zdało mi się w tym prośbie ich dosyć uczynić. A tak z dobrym rozmysłem i z dobrą radą, przereczone obywatele siedliskiem poddane moje przy starodawnych prawach i wolnościach, których z przodków swych zawsze używali zostawuję chcąc, aby na potym mnie i potomkom moim żadnych robót i zaciągów nie czynili, czynszów nie płacili, ani inszych opłatków jakokolwiek nazwanych nie dawali. To tylko samo zostawując, że każdy z nich z osiadłości swej koniem na potrzebę moję i potomków moich, mnie i potomkom moim służyć będzie powinien. A jestli co świeżo mimo to prawo i starodawny zwyczaj na mnie jest wniesiono i włożono, to wszystko z nich znoszę i wolnemi czynię ich tego czynię czasy wiecznemi. A na świadectwo na istotę tego pieczęć swą rozkazałem zawiesić i ręką się swą podpisuję. Datum w Sczebrzeszynie dnia siódmego księżycy [tu w znaczeniu: miesiąca] kwietnia roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego dziewięćdziesiątego trzeciego.

Jan Czarnkowski z Czarnkowa manu propria.

#### 4

1662, 15 czerwca, Zamość

Jan Zamoyski „Sobiepan”, III ordynat zamojski, na prośbę poddanych ze wsi Siedlisk, transumuje i potwierdza przywilej Jana Czuryły ze Stojanowic dla braci Pankracego i Michała (zob. nr 1) oraz potwierdza przywilej Jana Czarnkowskiego z Czarnkowa dla Filipa Saka (zob. nr 2).